

Jan Łoś

"Istoriko-litieraturnyja izsledowanija i materiały", T. I, cz. 1-2,
Włodzimierz Peretz, Petersburg 1900
; "Zamietki i materiały dla istorii
piesni w Rossii" ...[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 1/1/4, 343-347

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

nie powtarza Turowskiego, jego błędów i opuszczeń: pojawiają się kazania w szacie starannej, korekty dopilnował J. Chrzanowski. Tu i owdzie tylko należałoby jeszcze druk poprawić, np. I. str. 112 czytaj *przenosiny* (ta ziemia umierających jest i z tej do tamtej *przenosimy* nasze) albo słowa połączyć, np. str. 128 za wodzą ich oczy (czytaj *zawodzą*), III znam i uczynił (znami uczynił). Wdzięczność należy się i redaktorowi Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich, ks. Chełmickiemu, i ks. Szlagowskiemu, że stanął ich usiłowaniem pomnik, godny Birkowskiego, że z przyjemnością i łatwością korzystać będziemy z tych pięknych zabytków religijnego piśmiennictwa siedemnastego wieku, nie ustępujących kazaniom Skargi, a nieraz z powodu samych ludzi i czasów, ciekawszych nawet. P. Chrzanowski dawną szatę ich zewnętrzną zachował jak najskrupulatniej, — i na to się zupełnie godzimy.

Aleksander Brückner.

Peretz Włodzimierz, Istoriko-litieraturnyja izsledowanija i materiały. Tom I. Iz istorii russkoj piesni. Cz. I. str. IV+425. Cz. II 209. Petersburg 1900. — Zаметki i materiały dla istorii piesni w Rossii. Petersburg 1901. — Materiały k istorii apokrifa i legendy. I—II. Petersburg 1901.

Młody pisarz rosyjski, Włodzimierz Peretz, który niedawno, bo dopiero w r. 1893 wystąpił z pierwszemi pracami na niwie naukowej, prawie wyłącznie oddał się badaniom nad literaturą apokryficzną, legendową, pieśniarską, słowem nad tą literaturą szarego tłumu, która arcydzieł z siebie nie wydaje, ale za to maluje obraz usposobień i zamiłowań szerokich warstw narodowych, odbija w sobie ich przekonania i poglądy, ich stan umysłowy i moralny.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę dziedzinę literatury ruskiej, to z góry możemy przewidzieć, że znajdziemy tu te same pomieszane z sobą wpływy cywilizacji wschodniej i zachodniej, które występują najaw i w innych dziedzinach życia politycznego, społecznego, umysłowego i artystycznego. Pierwiastek zachodni w cywilizacji ruskiej był przedmiotem badania wybitnych uczonych rosyjskich, że wspomniemy tu tylko imiona Pypina, Wiesiełowskiego, Sobolewskiego. Ogólnie uznana jest rzeczą, że żywił ten przedostawał się do dawnego państwa Moskiewskiego przez pośrednictwo Polski, i nieraz stwierdzono, że niejeden pomnik literatury ruskiej jest przeróbką lub przekładem nieznanego, zaginionego utworu polskiego, który znów z kolei mógł być zapożyczony z dalszego Zachodu. Stąd też badania rosyjskie mają i dla nas niemałe znaczenie, bo nie tylko określają naszą rolę cywilizatorską, ale dają nam nieraz wiadomości o rzeczach nieznanych w zakresie naszej własnej literatury. Zresztą, ponieważ obecnie liczymy niewiele praco-

wników zajmujących się przeszukiwaniem szarych zakamarków piśmiennictwa polskiego, więc prace rosyjskie w pewnej mierze zapełniają tę lukę, i ułatwiają przysłym naszym badaczom ich zadanie.

Z tych względów zastępują na naszą uwagę i studia p. Peretza, który podaje sumiennie opracowany i na źródłach oparty materiał, bezpośrednio nas obchodzący. Nie będziemy się zatrzymywali na dawniejszych jego pracach, ścisły związek z historią naszego piśmiennictwa mających, jak np. »Z historii przysłów« (z dodatkiem zbioru przysłów polskich z r. 1726.) wyd. w Petersburgu r. 1898. i in., a natomiast zdamy sprawę z ostatnich i dla nas najważniejszych badań, których wyniki ogłoszono w latach: 1900 i 1901.

Przed dwoma laty p. Peretz wydał obszerną książkę p. t.

»Istoriko-litieraturnaja izsledowanija i materialy. Tom. I. Iz istorii russkoj piesni. Czast' I. Naczałoiskusstwiennoj poezii w Rossii. Izsledowanija o wlijanii małoruskoj wierszewoj i narodnoj poezii XVI—XVII. w. na wielikorusskuju. K istorii Bogogłasnika« »Czast' 2. Priłożenija. Opisanija sbornikow psalm, kantow i piesien. Wierszi iz staropieczatnych izdanij. Małoruskija piesni iz rukopisiej XVIII. w. Ukazatiel«.

Zacznijmy od wniosków autora. Nowa poezya ruska—mówi on—która zrodziła się na Rusi południowo-zachodniej, jest produktem wpływów polskich, z Polski bowiem zapożyczono teoryę wierszowania, opartego na liczbie zgłosek. Na gruncie jednakże ruskim wiersz rozwijał się inaczej, niż w Polsce. Dzięki Janowi Kochanowskiemu wiersz polski się wykształcił, udoskonalił; w późniejszych czasach rzadko trafiali się pisarze, którzyby kulawymi wierszami pisali. Tymczasem w Małorosyi wiersz się zdemokratyzował i, dając improwizatorom wiele swobody, stał się formą ulubioną twórców i śpiewaków dum ludowych. Treści do wierszy ruskich, zwłaszcza w w. XVI. i w pierwszej połowie XVII. stulecia, dostarczało samo życie miejscowe i wypadki historyczne. Takie wiersze ruskie w przekładzie polskim lub tylko w transkrypcyi znajdują się dość często w czysto polskich zbiorach rękopiśmiennych. Wraz z rozwojem szkoły małoruskiej w w. XVII. i stosunków z Polską uwydatnia się też wpływ literatury polskiej i małoruskiej na Moskwę. Wtenczas rozpowszechniają się tu w ogromnej liczbie przekłady pieśni polskich, przeważnie religijnych. Tłumaczenia zazwyczaj bywają dosłowne, mechaniczne, lub też nie mniej często są to tylko kopie z oryginałów polskich, przepisane literami ruskimi (do r. 1760). Oprócz religijnych, nie brak tu i pieśni świeckich, między którymi nierzadko trafiają się wiersze humorystyczno-pornograficzne, z wyraźnie polskimi cechami językowemi.

Z liczby 17 rozdziałów, na które dzieli się treść dzieła, znajdujemy parę, poświęconych wyłącznie piśmiennictwu polskiemu, np. drugi, traktujący o teoryi poezyi oraz wersyfikacyi w łacińsko-polskich podręcznikach szkolnych w. XVII, lub rozdział siódmy, mówiący o wpływie polskim na poezyę ruską w w. XVII. i XVIII; w innych też roz-

działach mamy niemało uwag i spostrzeżeń, nieraz bardzo ciekawych dla historyka piśmiennictwa polskiego.

Rozdział II. opiera się przeważnie na pracach Nehringa, Bobowskiego, Brücknera i na innych studyach polskich i dlatego znajdujemy tutaj po większej części rzeczy skądinąd nam już znane. Niekiedy autor dodaje od siebie jakąś uwagę, niezawsze szczęśliwą; np. przypisując Bobowskiemu zdanie, że już w początkach XVI. w. istniał napisany w języku polskim podręcznik do układania wierszy: »Ecchius: De arte versificandi. Gracchoviae 1521«, prostuje ten sąd tak, że po sprawdzeniu mniemany ten podręcznik polski okazał się zwykłym zbiorem przepisów wersyfikacji łacińskiej. Tymczasem Bobowski mówi tylko: »nasi wierszopisowiciele religijni, jeszcze na nic więcej zdobyć się nie umieją, jak na zachowanie równej miary w wierszach, co nawet Ecchius, który tak skromne ma wymagania, uważa za mało«.

Natomiast bardzo cenne są dla poszukiwaczy zawarte tu liczne wskazówki, dotyczące rękopisów, przechowywanych w różnych bibliotekach, z oznaczeniem sygnatur i z szczegółowym wymienieniem treści. Autor podaje charakterystykę i główne zasady łacińsko-polskich podręczników do układania wierszy, zaznaczając przytem, jakie przykłady z różnych pisarzy, jako wzór praktyczny, uczniom podawano. Są to niejako rodzaje antologii, w których można znaleźć niejedną ciekawą rzecz.

W rozdziale V., gdzie autor mówi o tekstach wierszowanych ruskich z początku w. XVII., znajdujemy zestawienie pieśni polskiej »Wesoły nam dziś dzień nastał« z jej przeróbkami maoruskimi. Najciekawszym jednak dla nas jest wspomniany już rozdział VII., gdzie jest mowa o ruskich przekładach i kopiach pieśni polskich. Tłumaczono np. pieśń »O niechybnej śmierci i potrzebie pokuty«, którą autor w oryginalnem brzmieniu polskiem odszukał w jednym tylko zbiorze polskim (»Pieśni nabożne«, Grodno 1829) i która rozpoczyna się od słów: »Jest zdrada w świecie, jak w polnym kwiecie« (podana przez autora w całości). Mamy tu pieśń »O próżności świata« (odnalezioną w tymże zbioru grodzieńskim): »Czemu pod chorągwią pychy świat hołduje, którego fortunom niestatek panuje«; nie brak innych, znalezionych tylko w rękopismach, jak np. zaczynająca się od słów: »A mam ci ja swego Jezusa miłego, nie czyniłem nic dobrego dla miłości jego« (inna redakcja w zbioru grodzieńskim). Prócz tych jest tu długi szereg pieśni ruskich, religijnych i świeckich, wyraźnie okazujących pochodzenie polskie, choć ich oryginałów odszukać nie było można. Autor pomija tylko te, które zostały ogłoszone przez Bezsonowa w »Kaliki pierochożije«, Hruszewskiego w »Spiwańniku« i t. d. Na str. 182—188 wyliczone są początkowe strofy tych pieśni rękopiśmiennych, które stanowią tylko transkrypcję a nie przekład oryginałów polskich: w jednym rękopiśmie Publicznej Biblioteki petersburskiej (Q. XIV. 141) znalazło się ich 22, w innym zaś (Q. XIV. 25) — aż 54. Między temi 76 pieśniami znaczna większość jest takich, których autor w zbiorach polskich nie znalazł. Wszystkie należą do kategorii utworów religijnych.

Trafiają się jednak i świeckie, choć w znacznie mniejszej ilości: dwie z nich autor przedrukował w całości, mianowicie zaczynające się od strof:

Już precz jade, mostem sie kładzie
Serce wzostawie odnaje.
Przimi moje, wzaim ja twoje,
Niech cale wszistko zostaje...

Druga zaś:

Czełom bju panowie lublanie,
I wam mieszczanki lublanki,
Da i wam że diwki czernobriwki,
Czi znajete mene, bo ja pilgrim staryj...

Pierwsza z niektórymi małymi zmianami jest przepisana z oryginału polskiego, drugą autor uważa za przeróbkę z polskiego ze względu nie na język, lecz na treść opowiadania pielgrzymiego. Nadto p. Peretz mówi o szeregu innych pieśni, których język okazuje pochodzenie polskie lub też które w rękopismach podznaczono wyrazem: »polska«.

Wspomniawszy potem o katalogach bibliotek moskiewskich z w. XVII., gdzie nieraz spotykamy się z poezjami takimi, jak n. p. »Kniżka psalmów polskich wirszami« lub: »Kniga psaltry na wierszach Jana Kochanowskiego«, oraz podawszy wyjątek z przedmowy Symeona Potockiego do własnego przekładu psalterza, gdzie powiedziano, że nawet »w samom carstwujuuszczem i bogospasajemom gradie Moskwie wozlubiasze śladkoje i sogłasnoje pienje polskija psaltryi«, autor przechodzi do opisu dawnych zbiorów wierszy małoskich.

I tu znajdujemy pieśni polskie. Np. w zbiorze, napisanym przez Zacharyasza Dziubarewicza w r. 1730, jest polska pieśń krotochwilna o żołnierzu, goszczącym u żyda, w innym zaś zbiorze Biblioteki petersburskiej (Q. XIV. 141) autor zauważył polską pieśń miłosną. Wkońcu zaznaczamy, że p. Peretz autorstwo pieśni polskiej »Cantus A. P. Prokopowicz«, zaczynającą się od słów: »Czemu dusze moja tak tęskni myśl twoja«... przypisuje znajememu kaznodziei petersburskiemu z czasów Piotra W. Theofanowi Prokopowiczowi, objaśniając litery A. P. jako skrócenia »Archiepiscopi Patris« albo »A Patre«.

W części drugiej mamy szczegółowy opis rękopismów, przestudowanych przez autora, oraz wybór tekstów.

Do tego samego tematu wraca p. Peretz w artykule »Zamietki i materiały dla istorii piesni w Rosii« (»Izwestia otdielenia ruskago jazyka i słowiesnosti Impieratorskoj Akadiemii Nauk« t. VI. zes. 2. Petersburg 1901). Znajdujemy tu szczegółowy opis ciekawego rękopismu Publicznej Biblioteki petersburskiej (Польск. XIV. Nr. 97) zawierającego zbiór pieśni polskich i ruskich z nutami. Zachowały się w nim podpisy jego dawnych właścicieli: »Prof... Laurentii Gintowt Soc. Jesu« i »P. Dominici Rudnicki Soc. Jesu«, oraz data,

z której można wnosić, że zbiór ten został ułożony około r. 1713. Samych polskich pieśni jest tu 68 najrozmaitszej treści: religijnej i świeckiej, a między świeckimi są elegie polityczne, śpiewy patryotyczne, myśliwskie, uczniowskie, żartobliwe. Z nich autor podaje pierwsze strofy, oraz nuty do 15 pieśni. Z innych rękopismów, tu opisanych, wymienimy jeszcze przechowywany w bibliotece wileńskiej Nr. 314 (133), opisywany już przez Dobriańskiego i pochodzący z lat 1719—1754, z nowogrodzkiego klasztoru św. Jerzego. »W umieszczonych tu wierszach — mówi p. Peretz — znać gdzieś silny wpływ polski; niektóre są wręcz zapożyczeniami z nieznacznymi zmianami«.

Na inny grunt przechodzi autor w ostatnich swych pracach: »Materiały k historii apokrifa i legendy. K historii Łunnika« (Izwiestja otd. rus. jaz. i słow. Imp. Akad. Nauk t. VI., zes. 3, rok 1901) oraz »K historii apokrifa i legendy. K historii Gromnika i Łomnika. Nowyje tieksty. Wywody« (Izwiestja t. VI. zes. 4. Petersburg 1901). Wbrew twierdzeniu niektórych badaczy p. Peretz dowodzi tu, że poglądy ludu ruskiego na zależność człowieka od zjawisk natury urobiły się pod wpływem książkowym zachodnim i wschodnim. Wpływ polskich kalendarzy i pism astrologicznych szczególnie się uwytadnia w t. zw. »Łunniku«, zawierającym w sobie przepisy lekarsko-gospodarcze i inne, układane w zależności od zmian księżycowych. Tu także p. Peretz wskazuje rękopisy, z których czerpał materiał, daje ich opis i notuje ślady wpływów polskich. Autor najstarożytniejszą redakcję »Łunnika« odnosi do początku a najpóźniej do połowy wieku XV.; sądzymy, że bezpieczniej byłoby mówić o połowie, albo nawet o ostatniej ćwierci tego stulecia, gdyż wcześniejsze rękopisy nie są znane, a w Polsce literatura astrologiczna najbujniej zakwitła właśnie w w. XV. pod wpływem profesorów medycyny w Akademii krakowskiej (por. J. Rostafiński: »Medycyna na uniwersytecie Jagiellońskim w XV. w.« str. 17).

Na tem kończymy, nie wchodząc w szczegółową ocenę wniosków i spostrzeżeń autora, chcieliśmy bowiem tylko zwrócić uwagę czytającego ogółu polskiego na te cenne dla historii naszej kultury prace p. W. Peretza.

Jan Łoś.

Czubek Jan, Wespazyan z Kochowa Kochowski. Studium biograficzne. W Krakowie, 1900. 8-ka w., str. 189. (Odbitka z XXXII. t. Rozpraw Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności).

Pan Czubek uprawia od dłuższego czasu niwę specjalną. Przedstawiając z materiału aktowego żywot Wacława Potockiego (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce VIII, 1895, str. 241—304), opracował z takich samych źródeł szczegóły żywota p. Paska, czyli ra-